

36-10666

Pani Mireille CARRO

33 Parc de la Baronne

ARS LAQUENEXY

57530 COURCELLES CHAUSSY

22 grudnia 1981 r.

Jego Ekscelencja Glemp

Sekretariat Polskiej Misji

Katolickiej we Francji

263 bis, rue St – Honoré

75001 Paryż

Ekscelencjo,

W odpowiedzi na zaproszenie dziennika LA CROIX chcieliśmy, za Waszym pośrednictwem, zapewnić Polaków o naszym wsparciu i żarliwej modlitwie. Codziennie śledzimy bieg wydarzeń w oparciu o nieliczne informacje, które wydostają się poza granice Polski. Jak pozostać nieczułym i obojętnym wobec okoliczności, że znów na świecie naród jest uciskany przez reżim polityczny.

Ponadto Polska jest bliska naszym sercom, mieszkając we wschodniej Francji, w Lotaryngii, stykamy się z wieloma Waszymi rodakami. Co więcej, mój wujek ożenił się z Polką. A trzy lata temu mój mąż udał się z tym wujkiem, teściem i szwagrem, w rejon Polski, gdzie mieszka ich rodzina.

Ale Polska jest bliska nie tylko naszym sercom, lecz także i wierze. I żyje tą wiarą, dzięki czemu słowo „solidarność” nabiera pełnego wymiaru. Jeszcze głębszego dla mnie, gdyż jestem katechstką w 10 klasach na przedmieściach Metz i przygotowuję dzieci do sakramentów, oprócz tego, że jestem matką. Te dzieci otworzyły już swoje serca dla wielu cierpiących ludzi na świecie = głód, bieda, nieszczęścia, trąd, tortury i zatrzymania... Zrobią w nich miejsce dla swoich małych polskich towarzyszy.

Kierując się głęboką i serdeczną przyjaźnią w naszej braterskiej wspólnoty w Jezusie Chrystusie, chcieliśmy Wam to bez zwłoki powiedzieć, ponieważ zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Wiele znaków materialnej solidarności zostało już okazanych i mamy szczerą nadzieję, że te paczki dotrą jak najszybciej do najuboższych. Ale chcielibyśmy zrobić więcej i jak sugeruje LA CROIX, chcemy zobowiązać się do udzielenia długoterminowej pomocy naszym polskim braciom, pomagając albo wspierając jakąś rodzinę, dziecko więźnia ofiary aktualnych represji, których nazwisko i adres nam wskażecie. Mamy wystarczająco dużo

miejsca, aby pomieścić kogoś z nich i dosyć dobrze mówimy po niemiecku, aby można nas było zrozumieć, jeśli ten ktoś nie będzie znał francuskiego. Mamy dwoje dzieci w wieku 17 i 14 lat, które wraz z nami podejmowały tę decyzję.

Modlimy się, aby odwaga i nadzieja nie opuszczały naszych przyjaciół w Polsce oraz aby Matka Boska Częstochowska miała Was w swej opiece w tym okresie ciężkiej próby.

Philippe

Anne

MCarro